

Życzenia

przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bierut
dla sekretarza KC
Komunistycznej
Partii Bułgarii
W. Czerwenkowa

WARSZAWA (PAP). Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii W. Czerwenkowa, przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował następujące pismo:
DO
TOW. W. CZERWENKOWA
SEKRETARZA KOMITETU
CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ
PARTII BULGARII

Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam, kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej, najbliższemu, bliźniemu, koleśnemu współpracownikowi w Georgii Dymitrowa, gorące pozdrowienia i życzenia dalszego owocnego życia dla dobra Waszej Partii i ludu bułgarskiego.

Rad jestem, przesłać Wam również moje osobiste najserdeczniejsze życzenia.

Z braterskim pozdrowieniem

BOLESŁAW BIERUT
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin Czerwenkowa wysłał również depesze gratulacyjne promier Józef Cyrankiewicz.

Ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające

WARSZAWA. (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 5 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej dr Christo Janakiewa Balijew, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Christo Janakiew Balijew wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Prezydent Rzeczypospolitej.

Następnie Ambasador Balijew został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Cenny wynalazek polskiego inżyniera „Wagon samoopróżniacz” przyspieszy i usprawni transport

KATOWICE PAP. Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w Planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wymaga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu.

Do walki o realizację tych zadań włączają się polscy racjonalizatorzy, którzy tworzą inicjatywę przyczyniającą się do usprawnienia transportu i gospodarki na kolejach, umożliwiającą wyzyskanie nie milionowych oszczędności.

Poważną pozycję w wynalazczości w dziedzinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława RADWAŃSKA, który skonstruował specjalny typ wagonu — samoopróżniacza. Wagon ten daje możliwość wyładunku materiałów na prawą lub lewą stronę toru w zależności od miejsca przeznaczenia, przy czym obsługa mechaniczna sterująca jest niezwykle prosta.

Cena 5 zł

KURIER KOSZALIŃSKI

Rok I

Czwartek, 7 września 1950 r.

Nr 30

WALKA o wzrost wydajności pracy i potaniania transportu

— głównym zadaniem kolejnictwa polskiego w okresie Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Olbrzymi rozwój naszej gospodarki narodowej w Planie 6-letnim wymaga, aby Polskie Koleje Państwowe przewoziły w 1955 roku prawie dwa razy więcej pasażerów i o 74,6 proc. więcej towarów niż w roku 1949.

Nad sposobami realizacji tych zadań obradował 4 i 5 bm. czelowy aktyw Zw. Zaw. Kolejarzy. Uczestnicy plenum Zarządu Głównego Związku stwierdzili, że najważniejszym problemem w kolejnictwie w okresie Planu 6-letniego jest walka o wzrost wydajności pracy i potanianie transportu kolejowego.

Podczas obrad wielokrotnie podkreślano, że walkę tę już rozpoczęli kolejarze z Tarnowskich Gór, podejmując długofalowe zobowiązania. Maszyniści np. postanowili jeździć jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonym węglu, co wpłynie na potaniecie transportu oraz postanowili zwiększyć dobowy przebieg parowozów i przebieg parowozów między pikaniami kotła, dzięki czemu wzrosła wydajność pracy.

„Niezwykle ważnym momentem dla realizacji tych zobowiązań, podejmowanych przez całe załogi węzłów i stacji, jest współdziałanie wszystkich służb, co w decydującym stopniu wpływa na poprawę pracy najsłabszych jednostek” — oświadczył przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy — Florian Cyrankiewicz.

O współpracy służb kolejowych mówił również przewodniczący maszynistów W. Czaprzyk, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy. — „Szczególnie wielkie znaczenie ma sumienne przeprowadzanie napraw i konserwacji parowozów. W okresie kiedy przejechaliśmy 152 tys. km bez pikania kotła, dzięki pracy naszych kolegów z warsztatów, nie mieliśmy ani jednego uszkodzenia, ani jednego defektu”.

Kolejarze polscy — stwierdzano w dyskusji — winni szerzej wykorzystywać bogactwa

te doświadczenia radzieckich towarzyszy pracy, szczególnie w zakresie zwiększenia dobowych przebiegów parowozów, skrócenia czasu obrotu wagonów, przyspieszenia rozładowywania wagonów, przedłużenia przebiegu parowozów bez pikania kotła przez użycie „Sodafosu” i usprawnienia pracy na węzłach.

Zacieśniają się kleszcze wokół Taegu Wojska ludowe przerwały front amerykański w rejonie Pohangu

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Tokio korespondent agencji United Press, jednostki Armii Ludowej znajdują się w odległości 6 km od Klongdżu, ważnego węzła kolejowego, położonego w odległości 25 km na południowy zachód od Pohangu.

Na froncie północnym w rejonie Taegu wojska ludowe przeszły do ofensywy z przy użyciu czołgów i artylerii. Wojska północnokoreańskie prowadzą gwałtowne walki w rejonie Abudonga, atakując i dywizję wojsk amerykańskich. Walki toczą się również w rejonie Waegwanu.

Korespondent agencji Associated Press donosi, że kolumna północnokoreańskich wojsk pancernych oraz oddziały piechoty posuwają się od Angang na zachód w kierunku Taegu.

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Pekinu, że wojska północnokoreańskie przerwały front nieprzyjaciela w rejonie Pohangu. Komunikat sztabu Mac Arthura przynosi, że wojska północnokoreańskie kontynuują w tym rejonie ofensywę w kierunku Klongdżu.

Robeson pozbawiony paszportu zagranicznego

NOWY JORK PAP. Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że jeśli Robeson nie zaprzestanie krytykowania rządu Stanów Zjednoczonych, jego polityki zagranicznej i polityki wobec Murzynów zagranicą, Departament Stanu pozbawi go paszportu zagranicznego.

Wobec odpowiedzi Robesona, w której wyraził swą głęboką lojalność dla Ameryki, lecz oświadczył, że zamierza w dalszym ciągu krytykować politykę, która ogranicza prawa konstytucyjne narodu amerykańskiego, lub naruszać konstytucyjne swobody i prawa narodu amerykańskiego, Departament Stanu odmówił Robesonowi wydania paszportu.

Wiele miejsca w obradach zajęła sprawa dopływu nowych kadr do kolejnictwa, a zwłaszcza zatrudniania kobiet. Kobiety można zatrudniać nie tylko w biurach, kasach i służbie łączności, ale także jako konduktorki, dyżurne ruchu i pracownice warsztatów. Pracujące w warszawskiej DOKP konduktorki zdały doskonałe egzaminy.

„Bezpieczeństwo na kolei, to sprawa najwyższej wagi, to kwestia życia ludzkiego — oświadczył w referacie przewodniczący Zarządu Głównego — St. Stachacz. — Przed organizacjami związkowymi staje w związku z tym zadanie nieustannej troski o człowieka, o warunki i bezpieczeństwo jego pracy”.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto uchwałę, mobilizującą członków ZKK do wyrażenia wszystkich sił dla wykonania zadań, jakie Plan 6-letni stawia przed kolejnictwem.

Jednomyślna postawa narodu koreańskiego

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą, że na posiedzeniu prezydium KC Dem. Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei podsumowano wyniki akcji zbierania podpisów pod deklaracją narodu koreańskiego, domagającą się od ONZ potępienia zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju oraz ukarania zdrajców narodu koreańskiego.

Pod deklaracją złożono 13.319.102 podpisów w tym 7.819.761 w południowej części republiki 5.399.341 — w północnej. W ten sposób około 98 proc. dorosłej ludności północnej i południowej części republiki Kłóżył podpisy pod deklaracją. Nie złożył pod nią podpisów jedynie nieliczni stronniczy Li Syn-ma na oraz ludność niewyzwolonych jeszcze rejonów prowincji północnej i południowej Kensa.

Billans ten raz jeszcze ujawnia, że gdyby nie nastąpiła interwencja imperializmu amerykańskiego i gdyby imperializm ten nie dał po parcia klucze lissymanowskiej — naród koreański bez rozlewu krwi rozstrzygnąłby drogą pokojową wszystkie wewnętrzne i polityczne problemy swego kraju. Korea byłaby już krajem zjednoczonym i niezależnym.



Przemysłowienie Warszawy — to jedno z naczelnych zadań wytyczonych dla stolicy w Planie 6-letnim. W końcu realizacji Planu, w roku 1955 w Warszawie czynnych będzie 42 nowych zakładów przemysłowych, wśród nich zaś obiekty tak poważne jak np. wielka fabryka samochodów, fabryka lamp żarowych, fabryki tokarek, narzędzi i sprządźników, fabryki konfekcyjne, ogromna „fabryka słowa” — Dom Słowa Polskiego, jeden z największych w Europie ośrodków wydawniczych. Miarą planowanego rozwoju warszawskiego przemysłu jest fakt, że liczba zatrudnionych w przemyśle i budownictwie stolicy wzrośnie w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1949 — dwukrotnie, wartość zaś produkcji przemysłowej Warszawy zwiększy się 4 i pół krotnie w stosunku do roku 1949.

Podziękowanie Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju nadesłało następujący komunikat:

„Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju składa tą drogą serdeczne podziękowanie zakładom pracy, instytucjom, szkołom oraz wszystkim przyjaśniom — obrońcom pokoju, którzy przesłali Kongresowi podarki, telegramy, listy, rezolucje oraz meldunki o wykonaniu zadań, jakie Plan 6-letni stawia przed kolejnictwem.”

Wierzmy, że Wasz czyn będzie bodźcem do dalszej wzmożonej pracy”.

Rząd Arabii Saudyjskiej nie upuścił amerykańskiej ekspedycji „naukowej”

TEL AVIV (PAP). Według doniesień z Kairu, rząd Arabii Saudyjskiej odmówił „naukowej” ekspedycji amerykańskiej pod kierownictwem Martina prawa wjazdu na teren Arabii. Dochodzenie, przeprowadzone przez rząd — pisze dziennik — wykazało, że ta „naukowa” ekspedycja składa się ze szpiegów, działalność których jest jawnie skierowana przeciwko interesom państw arabskich.

Rząd Arabii Saudyjskiej rozesłał do wszystkich państw arabskich specjalną notę, w której informuje je o przestępczej działalności wspomnianej „ekspedycji”, jak również o swojej decyzji.

Budowa „Stalingradhydrostroju” rozpoczęta

MOSKWA (PAP). Wkrótce po rozpoczęciu prac przy budowie kurbyszewskiej elektrowni wodnej, przystąpiono do budowy potężnego systemu hydro-energetycznego w pobliżu Stalingradu.

Na brzegu Wołgi, w pobliżu bohaterskiego miasta rozpoczęto już wstępne prace budowlane. Z uwagi na niezwykle skomplikowany charakter przyszłego obiektu, badania wstępne prowadzone są w wielu dziedzinach i dotyczą całego kształtu stalingradzkiego systemu energetycznego, który jak wiadomo, składać się będzie z elektrowni wodnej, zapory betonowej, licznych śluz, magistrali kolejowej, potężnego zbiornika wodnego oraz gestej sieci irygacyjnej.

Równoległe do badań wstępnych prowadzone są już prace przy budowie dróg dojazdowych i bocznic kolejowych. O rozmiarach sieci kolejowej, która obsługiwać będzie nową budowlę oraz o jej zdolności przeładowej świadczy to, że dostarczać ona będzie codziennie dla załadunku przesyłki zapory 24 pociągów materiałów budowlanych.

Związkowcy brytyjscy gwiazdami przyjęli przemówienie delegata Amerykańskiej Federacji Pracy

LONDYN. (PAP). Dnia 4 września w Brighton rozpoczęła się doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC).

Kierownictwo prawicowe TUC używa związkowców, by zaaprobowali bez zastrzeżeń niesłychanie rozdęte wydatki zbrojenia, mimo iż zwiększyło jeszcze bardziej ciężary spadające na barki angielskiej klasy robotniczej. Kierownictwo TUC dało do zrozumienia, że delegaci którzy zamierzają podczas kongresu nawoływać do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i występować przeciwko anglo-amerykańskiemu celom wojennym, zostaną ukarani surową naganą.

W dalszym ciągu obrad południowych doszło do zna-

micznej manifestacji. Wystąpił mianowicie delegat jednej z reakcyjnych central związków USA — Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) — Alex Rose. Gdy zaczął on gloryfikować agresję amerykańską w Korei, rozległy się gwizdy i okrzyki: „haiba!” — „Niech pan sam jedzie do Korei!”. Atak delegata amerykańskiego na Związek Radziecki przerywany był kilkakrotnie okrzykami: „a co się dzieje z Murzynami w Ameryce?”.

Podczas gdy część delegatów głośno manifestowała przeciwko wywodom przedstawiciela AFL, pozostali nie ukrywali swego znużenia. Głośne rozmowy zagłuszyły niemal całkowicie wywody delegata amerykańskiego.

W 6 rocznicę dekretu o reformie rolnej

Tak się zaczęła droga przebudowy polskiej wsi

REFORMA rolna, burząc ostatecznie przeżytki feudalizmu w rolnictwie zapoczątkowała cykl olbrzymich przemian polskiej wsi. Dekret PKWN z 6 września 1944 roku zniósł na zawsze przynależność chłopów od wieków uciśk obszarowy.

6 milionów hektarów ziemi przeszło do rąk bezrolnych, malarolnych i średniorolnych. Ten wielki, rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej mógł być dokonany tylko przez rząd robotniczo-chłopski, obalający władzę burżuazji.

Likwidując przeżytki feudalizmu reforma rolna dokonała nie tylko sprawiedliwego rozdziału ziemi pomiędzy tych, którzy ją uprawiali i mieli do niej największe prawo. Obalila ona gorliwie szerzone przez kulaka przeświadczenie, że „jak świat światem” biedny musi służyć bogatemu, musi go słuchać, że „sprawiedliwość nie ma” i że nie trzeba się buntować przeciwko nędzy, która jest „dopiskiem bożym”.

Reforma rolna utworzyła w świadomości chłopów drogę do dalszych rewolucyjnych przemian.

Fornal dotychczas całe swe życie pracujący od świtu do nocy na dworskim polu — po raz pierwszy zabrał swoje pole. Malarolny, biedniący na skrawku lichej ziemi, zasiał pszenicę na zagonie, który przez wiele lat oddzielił miedzą od jego polećka, stanowiąc upragniony przedmiot marzeń.

Tam, gdzie dawniej mieszkał „pan” — powstały osiedla i szkoły rolnicze, małki państwowe, w dworskich salonach urządzano świetlice, szkoły i przedszkola.

Chłop, otrzymawszy na do podniebny ziemi z reformy, nie był pozostawiony sam sobie. Państwo ludowe przyszło mu z pomocą. Otrzymał długoterminowe kredyty na zagospodarowanie, przydział inwentarza, nasion i narzędzi rolniczych, przekonywał się na każdym kroku, że państwo ludowe jest jego państwem, że władza panów skończyła się nie tylko w rozparcelowaniu majątku.

Malarolny i średniorolny chłop zaczął gospodarzyć i radzić nie tylko na swoim zagonie, ale także decydować o sprawach swojej wsi i — przez organizację społeczną, przez rady narodowe — coraz szerzej i śmiało brał udział w rządzeniu państwem.

W Państwach Gospodarstwach Rolnych, w resztkach szkół rolniczych zaprowadzono nowe, racjonalne formy gospodarki. Obserwując je uważnie — chłop porzucał stosowane z działa pradziada zastarzałe metody uprawy, zaczął stosować nowe metody, zaczęli się do używania maszyn na swoim polu.

W gminnej radzie, w Zw. Samopomocy, w zarządzie gminnej spółdzielni chłop uczył się walczyć o swoje dobro z kulakami i radzić w zespole.

Malarolny chłop zaczął rozumieć, że o sprawiedliwy ustrój wsi można i trzeba walczyć. Zaczął lepiej dostrzegać istniejącego jeszcze tu obok, o miedzę, wroga klasowego — kulaka i zaczął z nim świądo mie walczyć.

Dzięki pomocy ludowego państwa wieś polska w znacznym stopniu wyzwoliła się spod uciśku kulaka żerującego na nędzy malarolnego chłopca, wzniosła — na wyższy poziom dobrobytu, a zarazem włączyła się w rytm planowej gospodarki ogólnopolskiej.

Powoli wśród najbardziej aktywnych chłopów dojrzała świadomość, że jedyną drogą do zamożnego wyzolenia się spod wyzysku drugiego, z obszarowemu wroga: bogacza wiejskiego, a tym samym od nędzy, jest gospodarka „wspólna”, spółdzielczość produkcyjna.

W latach 1948—49 powstało 40 pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Na tych 40 pionierskich spółdzielni państwo uważnie tykało chłop skich oczu. Na spółdzielczych polach pracowały traktory, wieloskibowe pługi, siewniki. Zasiane przy ich pomocy zboże, weszło pięknie, równo i wysoko. Już pierwsze zbiory spółdzielców — wbrew złośliwym gadaniom bogaczy — były lepsze niż zbiory okolicznych gospodarzy indywidualnych.

Pomyślny rozwój gospodarki w spółdzielniach, opowiadania uczestników wycieczek do kolchozów radzieckich, przekonywały coraz szersze rzesze średniorolnych i malarolnych, że spółdzielczość produkcyjna, to naturalna droga rozwoju wsi.

W ostrej walce klasowej powstały nowe spółdzielnie. Dynamikę ich rozwoju ilustrują następujące cyfry: — w roku 1949 mieliśmy 40 spółdzielni, w początkach roku 1950 było ich ponad 200, w chwili obecnej jest ponad 1.500.

Ten szybki i stały wzrost liczby spółdzielni stanowi

dowód, że wieś polska coraz śmiej, coraz bardziej masowo wkracza na drogę planowej, zespołowej gospodarki.

Reakcyjna propaganda bogaczy wiejskich, ich wysiłki, zmierzające do odciążenia chłopów od tej drogi — nie odnoszą rezultatu. Plotki nie mogą zaprzeczyć prawdzie, że w spółdzielniach, dzięki mechanizacji i planowości pracy zespołowej wzrasta wydajność z hektara, rośnie do brohu chłopów pracujących wespół — dla siebie.

Najbliższe 6 lat budowy podstaw socjalizmu, 6 lat, które przekształcą Polskę z kraju o zacofanym rolnictwie — na państwo o rozbudowanym przemyśle i wysoko postawionym rolnictwie stanowią bezdługo okres zwycięzkiego w walce klasowej nowego, sprawiedliwego ustroju wsi.

O tym, że walka ta będzie zwycięska, przekonują nas zarówno dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości produkcyjnej i PGR, jak i oparcie planu na realnej bazie rozbudowy przemysłu.

KRYSZYNA WROCHNO

Na całym świecie wzmaga się zdecydowana walka przeciwko zbrodniczemu planom międzynarodowego imperializmu

Przemówienie Prezydenta Gottwalda na uroczystościach dożynkowych pod Brnem

PRAGA (PAP). W pobliżu Brna, z okazji uroczystości dożynkowych, odbyła się masowa uroczystość, która zgromadziła przeszło 20 tys. osób. Na uroczystości dożynkowej przybył prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier Zapolski, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członkowie parlamentu, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Siliem na czele.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że imperialiści amerykańscy, prowokując wojnę w Korei, ujawnili swoje dążenia zmierzające do okupacji Korei i przekształcenia jej w bazę wypadową agresji wojennej na Dalekim Wschodzie. Nawiązując do innych aktów agresji imperialistów amerykańskich prezydent Gottwald stwierdził, że

amerykańskie kółka rządzące występują w charakterze zandarmów w Azji i dążą do utopienia w morzu krwi narodo-wyzwoleńczego ruchu narodów kolonialnych, ujarznienia narodów Azji ustanowienia w Azji panowania Wall Street.

Prezydent Gottwald zwrócił następnie uwagę na fakt, że amerykańscy podpalacze wojenny realizują swoją zbrodczą politykę nie tylko w Azji. Ująwszy w klasyczne paktu atlantyckiego Europie Zachodnią, podlegające ci zdecydowanie re-

alizują swoje plany wojenne na naszym kontynencie. Największe nadzieje pokładają oni w militariizacji Niemiec Zachodnich.

„Lecy miliony prostych ludzi we wszystkich krajach — powiedział prezydent Gottwald — podejmują zdecydowaną walkę przeciwko zbrodniczemu planom międzynarodowego imperializmu. Pierwszym jaskrawym dowodem tego jest Korea. Naród koreański w bohaterskim zmaganiu z interwencyjnymi wojskami amerykańskimi zadaje im potężne ciosy”.

Prezydent Gottwald w imieniu narodu czechosłowackiego wyraził oburzenie i protest przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie spokojnych osiedli koreańskich.

Prezydent Gottwald wezwał naród czechosłowacki, aby swym twórczym wysiłkiem wzmacniał obóz pokoju i aby walczył o pomysłowe wykonanie swoich planów produkcyjnych.

Omawiając udział ludzi pracy w walce o umocnienie gospodarki narodowej Czechosłowacji, prezydent Gottwald podkreślił duże sukcesy w dziedzinie rolniczej. Plany państwowych dostaw zbożowych zostały wypełnione w 97 proc. — w Czechach i przeszło 101 proc. — w Słowacji. Sukcesy te dowodzą, że rolnictwo czechosłowackie weszło na szlusk drogę organizacyjną. Szybki wzrost rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których liczba na dzień 19. 8. wynosiła 3.891 — jest tego jeszcze jednym dowodem.

Uczestnicy święta dożynek jednomyślnie uchwalili rezolucję, stwierdzającą głęboką wolę pokoju czechosłowackiego narodu. Protest przeciwko amerykańskiej agresji w Korei i żądanie zaprzestania bombardowań miast i wsi koreańskich, jak również wycofania obcych wojsk interwencyjnych z Korei.

Rezolucja kończy się słowami: „Przyrzekamy, że pracą naszą w wielkim dziele budowy socjalizmu, wraz z potężnym Związkiem Radzieckim, uczynimy wszystko, aby obronić pokój na świecie”.

Prześladowanie Chińczyków w Hongkongu

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, władze brytyjskie w Hongkongu od 4 miesięcy prześladowały bez wszelkich powodów Chińczyków zamieszkałych w tym mieście i ograniczają władzę obywateli chińskich do Hongkongu. Prześladowania te przybrały na siłę zwłaszcza w ostatnich czasach.

Utworzono specjalne urzędy policyjne, w których brytyjska policja bada chińskich pasażerów przybywających do Hongkongu, dokonując rewizji i często ich bije. Władze brytyjskie zabroniły działalności przeszło 30 chińskim organizacjom społecznym. Mienie, bezpieczeństwo i życie chińskich mieszkańców Hongkongu są stale zagrożone.

Coraz częściej zachodzą wypadki umyślnego, prowokacyjnego naruszania przez policję i żołnierzy brytyjskich granicy Chińskiej Republiki Ludowej. Samoloty brytyjskie w przeszło 50 wypadkach przekraczały bezprawnie chińską granicę powietrzną.

Ceny skupu ziemniaków

WARSZAWA PAP. Ustalono na tegoroczną kampanię ceny skupu ziemniaków jadalnych przez stowarzyszenie dopłat za przestrzeganie szlaku, stwarzają poważną zachęte dla rolników — producentów do dostarczania ziemniaków jak najwyższej jakości. Ceny ziemniaków płacone przez gminne spółdzielnie obowiązująć będą począwszy od 10 września br.

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego, wydane w porozumieniu z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustala różne ceny skupu w trzech strefach.

Silny nasze są niezliczone Wywalczymy pokój!

Przemówienie Aleksandra Korniejczuka (ZSRR) na Polskim Kongresie Pokoju

Wielki ogólnowiatowy ruch obrońców pokoju przekształcił się w niebywale krótkim czasie w tak potężną siłę, że możemy dziś powiedzieć z całą pewnością, iż setki milionów prostych ludzi na całym świecie nie tylko nie chcą wojny, ale i rozporządzają środkami, mogącymi pokrzyżować wszelkie krwawe plany amerykańskie i angielskie podżegaczy wojennych. Prości ludzie całego świata zjednoczyli się przeciwko wrogom ludzkości, imperialistycznym handlarzom krwi — w świętej walce o sprawę pokoju, o dobre stosunki i przyjaźń między narodami.

Bezcenny wkład w ten światowy ruch bojowników o pokój: wniósł naród wielkiego Związku Radzieckiego i jego wódz, chorąży pokoju światowego, przyjaciel i nauczyciel prostych ludzi na całej planecie Józef Stalin! Narody Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem wielkiego Stalina, stoją na czele światowego ruchu obrońców pokoju. (Długotrwała owacja).

Wraz z narodami Związku Radzieckiego bohaterski naród Polski wnoszą również wielki wkład w sprawę pokoju na całym świecie, stojąc w czołowej linii bojowników o pokój. Naród Polski zdołał zjednoczyć wszystko co jest w nim najszlachetniejsze, zspółnił się całkowicie w walce o pokój, o odrodzenie swego pięknego państwa. Naród Polski, pod przewodnictwem wielkiego Prezydenta Bolesława Bieruty, pokazał całemu światu swą niewyczerpaną energię, swą niezłomną wolę i odwagę w walce o świętą sprawę pokoju na całym świecie.

Był to jednak ogromny i niepowetowany błąd, gdybyśmy nie doceniali siły wrogów pokoju. Amerykańscy podżegacze wojenny wraz z angielskimi, francuskimi i innymi lokajami Wall Street, czynią wszystko, aby rozpętać nową wojnę. Nowi zbrodniczy pretendenci do panowania nad światem od dawna już wyprzedzili hitlerowców w swych planach ujarznienia narodów kuli ziemskiej.

Agresja amerykańska w Korei otworzyła oczy nawet tym ludziom, którzy wierzyli dotychczas w ostateczną demokrację amerykańską — pokazując im, do czego są zdolni nowi pretendenci do panowania nad światem.

Pod osłoną flagi Narodów Zjednoczonych mordują oni spokojną ludność Korei, burzą miasta i wbie rękoma lotników amerykańskich. Amerykańscy podżegacze wojenny sądzili, że zastraszają narody świata masowym bombardowaniem pokojowych mieszkańców Korei. Ale czego to wyniosło? Oto w ciągu pierwszych 10 dni wojny zabiło 100 milionów ludzi złożyło swe podpisy pod apelem sztokholmskim. A więc już w pierwszych dniach wojny w Korei wszystkie narody wydały wyrok na agresorów amerykańskich.

Prostych ludzi nie można bowiem oszukać żadnymi mowami adwokatów amerykańskich podżegaczy wojennych, nie dadzą się oni zastraszyć ich armiami i lotnikami. Ale prości ludzie kuli ziemskiej zrozumieli również coś innego — zrozumieli, że two-

rzony tak uporczywie przez Amerykanów mit o wszechmocy amerykańskiej floty powietrznej i armii rozciął się w pył, gdy doszło do starcia z młodym, bohaterskim narodem koreańskim.

Prości ludzie świata ujrzeli jak bardzo zmurszałe są fundamenty imperializmu amerykańskiego, kroczonego ku zagładzie.

Zdarzenia w Korei, prowokacje amerykańskich podżegaczy wojennych w Chinach świadczą o tym, że Mac Arthur i jego generałowie nie dojdą w zupełności do takiego stanu, w jakim znalazł się Forrestal. — są zdolni do wszelkiej prowokacji i awantury.

Powinniśmy być oszucni jak nigdy dotąd. Zadaniem naszym jest zmniejszyć nasze państwa, naszą potęgę, nasze siły i wywalić wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do czynnej akcji przeciwko podżegaczom wojennym, powinniśmy nie żałować żadnych ofiar na święty ołtarz pokoju, nie dopuszczać do nowej wojny wszystkim rozporządzalnymi środkami, paraliżować każdą awanturę amerykańskich pretendentów do panowania nad światem, rozsyfirować i udaremnić wszelkie krwawe plany podżegaczy wojennych. Siły nasze są niezliczone! Możemy nie dopuścić do nowej wojny! Wywalczymy pokój!

Na Kongresie w Paryżu powiedzieliśmy wszystkim narodom świata: odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi w walce o pokój na całym świecie! A narody świata odpowiedziały nam we wszystkich językach, z głębi setek i milionów serc: „Niech żyje święta walka o pokój na całym świecie”!

Chwała bojownikom o pokój na całym świecie!

Chwała Wam i cześć, Drodzy Towarzysze, w walce o pokój, Delegaci na I Polskim Kongresie Pokoju!

Niech żyje niezwykły sztandar pokoju — Wielki Stalin!

Spotkanie młodzieży wietnamskiej z przedstawicielami ZMP

WARSZAWA PAP. 3 bm. odbyło się spotkanie z przedstawicielami ZMP 9 osobowej delegacji młodzieży z Wietnamu na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów, która w drodze powrotnej z Pragi zatrzymała się w Warszawie.

Podczas spotkania, które stało się okazją do podkreślenia bojowej solidarności młodzieży polskiej i ludem Wietnamu — przewodniczący delegacji wietnamskiej podziękował za braterskie przyjęcie i życzył młodzieży polskiej sukcesów w realizacji Planu 6-letniego.

Młodzież Wietnamska zwiedziła Warszawę, poczem wyjechała do Moskwy.

10 września Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

WARSZAWA PAP. Centralny Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przypadającego w bież. roku — 10 września wydał odezwę do 5 milionów spółdzielców polskich, wzywając ich do czynnej walki o pokój i postęp, oraz do aktywnego współdziałania w realizowaniu planu 6-letniego.

Odezwą podkreślono doniosłą rolę spółdzielczości polskiej — jako ważnego elementu w budowie pod staw socjalizmu w naszym kraju, w realizacji Planu 6-letniego.

Nawiązując do masowego czynnego udziału milionów spółdzielców w akcji obrony pokoju, odezwą wzywa — spółdzielców, by powitali swe międzynarodowe święto spotęgowaniem walki o pokój, wzmocnieniem wysiłków w pracy zawodowej i społecznej, podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych oraz zacieśnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Miliardy oszczędności przez właściwe wykorzystanie trocin

WARSZAWA PAP. Trociny stanowią ok. 20 proc. ogólnej masy przetwarzanego surowca drzewnego. Traktowane dotychczas jako bezużyteczny odpad dawały stratę sięgającą wielu miliardów w skali rocznej.

Już w najbliższej przyszłości stan ten ulegnie radykalnej zmianie. Dzięki wynalazkowi ob. Stanisława Skoczka, jednego z pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa, trociny będzie można wykorzystać w sposób produktywny wytwarzając z nich brykiety o różnym zastosowaniu.

Brykietowanie trocin polega na prasowaniu ich przy pomocy specjalnie skonstruowanej maszyny bez używania środków wiążących. Brykiety maszyną do brykietowania trocin zostały już wyprodukowa-

ny. Obecnie prowadzi się badania nad użytkowaniem brykietów trocinowych. Całkowite ukończenie tych badań przewidziane jest na koniec br. Brykiet trocinowy znalazł praktyczne zastosowanie w przemyśle, jako surowiec przy produkcji chemikaliów, jako paliwo do silników gazogeneratorowych oraz dla celów budownictwa. Jako element półkonstrukcyjny, zastępujący kosztowny materiał ceglano — lano lacyjny jakim jest np. heraklit.

Brykiet stanowiąc będą również w pewnych wypadkach ważny produkt zastępczy drewna, które przez znaczny bieżący mogli na inne cele gospodarcze. Zyskamy w ten sposób prawie 2 miliony m. sześci. cennego surowca, co będzie ważnym oszczędnikiem w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Załoga PGR Łęgi podjęła pokojowe zobowiązanie

Pracownicy zespołu Łęgi na leżącym do ZO PGR Koszalin meldują o nowopowziętym zobowiązaniu na czesie odbytego w Warszawie I Polskiego Kongresu Obronców Pokoju. W podjętej na wspólnym zebraniu rezolucji czytamy:

„Solidaryzując się z frontem Obronców Pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, my pracownicy Państwo-

wych Gospodarstw Rolnych, zespół Łęgi, w powiecie białogardzkim zobowiązujemy się roczny plan produkcji wykonać w 120 proc. Pozatym meldujemy wykonanie zobowiązań w ramach wart pokoju i zaoszczędzenie przez przeprowadzenie remontu maszyn rolniczych sposobem gospodarczym 2.321.415 złotych.” (Z. S.)

Wzorowy sklep spółdzielczy w Miastku Kierownicy sklepów spożywczych winni dzielić się doświadczeniami

Od dłuższego już czasu piszemy o niedociągnięciach Gminnych Spółdzielni i sklepów PSS-u. Ze strony naszych czytelników napływają stałe skargi i żale na istniejące w niektórych sklepach nieporządk, zły stosunek do klienta i wadliwą organizację zaopatrzenia. Jak się jednak okazuje jest wiele sklepów, które by mogły służyć za wzór uspołecznionego handlu.

Miastko posiada trzy spółdzielnie spożywcze, podlegające tej samej instytucji, tj. PSS, posiadające te same inwestycje, kredyty i możliwości rozwojowe. Ktoby jednak myślał, że rozwój tych sklepów, ich obsługa i zaopatrzenie jest równe, myliłby się i to mocno.

Już sam wygląd zewnętrzny każdego ze sklepów wskazuje o kolosalnej różnicy między nimi. Tak na przykład w sklepie spółdzielczym nr. 4 pierwsze wrażenie, jakie uderzy klienta, to wzorowy porządek i czystość. Wszystko ma tutaj swoje określone miejsce i pozycję, półki i kontuar sklepowy zawsze czysto

wymyte, artykuły estetycznie i higienicznie zabezpieczone przed kurzem i ewentualnymi muchami, ewentualnymi dlatego, że much w sklepie nie ma, a na przybyśzów tego gatunku czyszczone przez czystością i porządkiem i dobrze obmyślane i zaplanowane zaopatrzenie. Jeżeli chwilowo brak czegoś w Miastku, w sklepie spółdzielczym nr. 4 znajdziesz ten towar chwilami w ilościach ograniczonych, niemniej zawsze.

Mile wrażenie potęguje jeszcze szybka i uprzejma obsługa. Nic więc dziwnego, że najwięcej „grymasiliwi” klientów lubią czynić zakupy właśnie w tym sklepie.

Jakże inne wrażenie odnosi się po wejściu do sklepu nr. 2, leżącego w bliskim sąsiedztwie. Wyglądem przypomina on raczej jakiś kramik zapakowany różnym towarami, niż miejsce uspołecznionego handlu. Na półkach i wystawie hasają roje much, kosztując artykuły spożywcze i czyniąc niemiłe wrażenie na obserwatorze.

Radio

Czwartek, dnia 7.IX. 50 r.
(Ważniejsze audycje)

Wiadomości godz. 5.05, 6.45, 8.15, 13.15, 16.15, 20.20, 22.25, 23.15.
Fala 1321,6 m. 5.00 Pocz. aud. 5.10
Aud. dla wsi. 5.20 Pocz. 6.05 Główny.
7.05 Program. 7.10 Gimnast. 11.15
Przerwa. 11.35 „Przy budowie” —
płótno wiosenne. 11.57 Sygnał czasu
i hejnał z wieży Mariackiej. 12.25
Aud. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Mel.
lud.

Fala 364,7 m. 13.30 Aud. szkolna.
13.50 Fortep. 14.15 Muz. a płyt. 14.30
Kono. dla szkół. 15.00 Utw. kompoz.
rocz. 15.30 Aud. dzieci. 16.30 Aud.
liter. 16.50 Aud. oświat. 17.00 Kono.
mandolin. 18.05 Fala 40. 18.15 Dwor.
rzm. 18.45 Aud. świetl. 19.15 słuch.
20.40 Kono. chóru i ork. 21.15 Aud.
dla wsi 22.00 „Ludzie bezdomni”.
22.40 Muz. tan. 2.30 Inf. dla rybaków.
23.10 Program. 23.15 Utw.
symf. 24.00 Hymn.

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: „Milczenie jest złotem” prod. franc. Pocz. seans. 18 i 20.
Nr telefonów: Straż Pożarna 533. Milicja 537. Pogotowie PCK 500. Kurier Koszaliński 230.

ŚLUPSK
Kino „POLONIA”: „Pleśń Abaja” prod. radz. Dow. od lat 12. Pocz. seans. 18 i 20.
Dyżurnia apteka „Pod Mnichem”, ul. 3-go Maja.
Telefony: Pożar — 13-33, Milicja — 22-22 12-12, Pogotowie US — 22-11, Pogotowie PCK 33-11, taksówki — 31-95, „Kurier Koszaliński” — 33-72.

BIAŁOGARD
Kino „BAŁTYK”: „Aleksander Newski” prod. radz. i „Masret” prod. Białogard.
Telefony: Pożar — 33, Milicja — 331, Pogotowie PCK — 423.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 18, nr. telef. 230. Oddział Redakcji w Ślupsku, ul. Jagiello 1, nr. telef. 33-72. X-1-11162

Metalowcy woj. koszalińskiego Na nowej drodze pracy twórcza konferencja Zw. Zaw. Metalowców w Koszalinie

Przed paru dniami odbyła się w Koszalinie Wojewódzka Konferencja Związku Zawodowego Metalowców. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz miejscowych, czynników społecznych, rad zakładowych oraz przodownicy pracy.

Zebrań zostali zapoznani z Planem 6-letnim, głównie w przemyśle metalowym i zadaniami, jakie stawia on przed metalowcami woj. koszalińskiego.

Ożywiona dyskusja jaka wywiązała się z referatów nakreśliła plany pracy dla nowopowstałego Zarządu Wojewódzkiego. Wiele cennych wskazówek wniósł zabierając głos w dyskusji przedstawiciel KW PZPR Sanitowski, który stwierdził, że działalność nowopowstałego Zarządu musi być i pójść po linii wytykanej przez V Plenum KC PZPR i realizować będzie Plan 6-letni poprzez sumienną krytykę i samokrytykę, wyrobienie socjalistycznego stosunku do pracy, wzmocnienie ochro-

ny zdrowia i walkę o oszczędność w produkcji.

Delegaci konferencji wybrali swe władze Związkowe drogą głosowania.

Do Zarządu Okręgowego weszli: Sokołowski — szofer, mechanik jako przewodniczący; Horbacz z zawodu tokarz został sekretarzem, Dormanowski również tokarz, skarbikiem. Pozostali członkowie to ob. Paluchowa przedstawi-

cielka kobiet i Plechocki, przedstawiciel ZMP.

Nowoutworzony Zarząd zobowiązał się do zorganizowania pracy metalowców woj. koszalińskiego na takim wysokim poziomie, że realizowany przez nich Plan 6-letni stanie się rekołmą dobrobytu mas pracujących. Gwarantując Pokoju — jak to zaznaczył jeden z dyskutantów. (Lek.)

Z wizytą u milusińskich

Przy ulicy Wojska Polskiego 13 stoi skromny biały budynek. Jest to Państwowy Dom Małych Dzieci prowadzony przez Ministerstwo Zdrowia. Do zakładu przylega ogród owocowy, w którym właśnie bawią się starsze pociechy. Miła szatynka, Urszula Grzelak lepi babkę z plastiku, a Jaslu Brink, śliczny blondynek z czarnymi jak węgiel oczkami — przypatruje się jej z podziwem. Inne dzieci jak Krystyna Kurylo, Graż Nowakowski wolą słuchać pięknych bajeczek o brzydkim kotku, co myślał łapać, o Jaslu i Małgosi. Opowiada im je tak zajmująco wychowawczyni Irena Dąbrowska.

Tymczasem najmłodsze, bo kilkumiesięczne pociechy, leżąc w małych, pomalowanych na biało metalowych łóżeczkach, wesoło wymachują rączkami. Przodują w tym bliźniaczki — Stanisława i Maria Jankowskie.

W sąsiedniej sali, leży, jedna z tej gromadki, chora Krysta. Choroba nie przeszkadza jej jednak w bawieniu się „na całego”. Właśnie pluszowy misio z zapiętą kieszeczką samochodzikiem po kółkach. Trzeba się na bawić bo wkrótce przyjdzie lekarz i trzeba będzie połykać le-

PZGS - le, gdzie twoja inicjatywa?

Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Koszalinie ma jeden dogodny dla siebie, ale wręcz przeciwny w skutkach, dla mieszkańców miasta i powiatu, nawyk... zapadania w głęboki sen, oczywiście w czasie godzin urzędowych.

Pismo nasze kilkakrotnie alarmowało już wskazując na brak materiałów piśmiennych, a PZGS jak nie tak nie. Ani myśli zrozumieć, że rok szkolny rozpoczął się, a w dalszym ciągu brak atramentu, papieru do pakowania i okładania zeszytów, wiecznych piór, cyrkli, gumek ołówkowych, a szczególnie kredy szkolnej.

Jedno pudełko wspaniałomyślnie przyniósł „troskliwy” PZGS jednemu tylko ze swych sklepów. Sądzimy, że nasz miły „spioch” obudzi się wreszcie i zacznie serio myśleć o młodzieży szkolnej. (lek)

Ośrodki FWP dla Warszawy

Nadmorskie Ośrodki Wczasowe przeprowadzają we wrześniu zakrojoną na szerszą skalę akcję propagandową na rzecz Odbudowy Warszawy. Zaplanowano liczne imprezy artystyczne, uroczyste akademie i obchody, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Pomędzy poszczególnymi Ośrodkami, a nawet pomiędzy Administracjami, przeprowadza się współzawodnictwo w uzyskaniu na ten cel jak najlepszych wyników. Personal FWP i wczasowicze podejmują nadzwyczajne zobowiązania w formie pomocy PGR-om i Spółdzielniom Produkcyjnym w wykopkach ziemniaków i buraków, z przeznaczeniem wynagrodzenia na SFOS. (Wr)

Oddział Redakcji „Kuriera Koszalińskiego” w Ślupsku przeniesiony

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że Oddział Redakcji „Kuriera Koszalińskiego” w Ślupsku został z dniem dzisiejszym przeniesiony z ul. Jagiello na ul. Wojska Polskiego nr. 44, tel. 33-72.

Oddział nasz w Ślupsku, w celu bliższego nawiązania kontaktu z Czytelnikami uruchamiamy „skrzynkę listów Czytelników Kuriera”.

Do skrzynki, która znajduje się w drzwiach wejściowych do Redakcji, należy wrzucać listy z życzeniami, bolączkami oraz wszelką korespondencją.

Fachowcy poszukiwani

Maszynistki wykwalifikowane i kandydatki na maszynistki (płatne) poszukuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kadr Prezydium (pok. Nr. 281 — I piętro). K1570

KOSZALIN
Wrzesień D718:
Reginy Melchiora
7
CZWARTEK

Notatki Koszalina

W ub. niedzielę w 12 gminach pow. koszalińskiego, urządzono stały uroczystości dożynkowe, w których udział wzięły, prócz indywidualnych rolników, również członkowie istniejących spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i PGR oraz delegacje z większych zakładów przemysłowych Koszalina, Sianowa i Bobolice.

Najokazalej tegoroczne dożynki wypadły w gm. Dobryca. (gdzie istnieją 3 spółdzielnie produkcyjne i 2 maj. PGR) i Biesiekierzu. (MP).

W powiatowym Domu Kultury w Koszalinie w miesiącu wrześniu odbędą się następujące imprezy: 9-go wystąpi zespół „Żywego Słowa” Czytelniczka z Gdyni; 10-go okazją „Dnia Spółdzielczości” odbędzie się uroczysta akademie, gdzie w części artystycznej wystąpi zespół młodzieżowy PDK; 15-go sobotnimy „Uśmiech ponad normę” w wykonaniu warszawskiego „Artozu”, a w drugiej połowie bm. odwiedzi Koszalin i Ślupsk — Państwowy Teatr Polski ze Szczecina z komedią Uspiekale w 3-ach aktach pt. „Przyjaciele”. (MP).

W dniu 2 bm. rozpoczął się w pow. Domu Kultury rozgrywki szachowe o mistrzostwo PDK i trwać będą do końca października br. Udział w nich bierze 66 osób. (MP).

W nocy 3/4 bm. wybuchł pożar w maj. PGR Osieki Koszalińskie. Pastwa płomieni padła spichlerz napełniony zbożem wraz z zapasem mieszcącej inwentarza martwy. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalono. (MP).

Przez nasze okulary Marzenia

Są na świecie podobno rzeczy wieczne. Np. miłość, mistrz sceny Solski i angielski pisarz Shaw. Równie niewyczerpana jest nadzieja Człuchowian, że i w Człuchowie kiedyś będzie lepiej. Przynajmniej tak jak w innych przeciętnych miastach Polski. O szarej godzinie letnich wieczorów bardziej romantyczny mieszkaniec Człuchowa wychodzi na spacer do pięknego, dzikiego parku oddając się marzeniom. Do 7-miu plag egipskich zaliczono szarańczę. W Człuchowie rolę tę spełniają z powodzeniem niezliczone rzesze komarów. Ale nie jest to sprawa istotna. W marzeniach swych widzą Człuchowianie nie daleką przyszłość, kiedy to wśród innych, obecnie niedostępnych wzorów, brak będzie w parku i niektórych ulicach miejskich zesztorocznych śmieci zechętego listowia. Uprzątnie to hufiec szkolny SP, zgodnie zresztą z podjętym przez siebie zobowiązaniem. Marza, że w sklepie spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej będzie można dostać przynajmniej jajka, śmietanę, ser — że w spółdzielni ogrodniczej zaopatrzyć się będzie można w takie „lukuzy” jak świeża jarzyna i owoce, że może w gospodzie ludowej „Odrodzenie” będzie czysto i przytulnie. A może nawet Człuchów otrzyma w najbliższym rozkładzie jazdy dogodniejsze połączenia z siedzibą województwa w Koszalinie. Obdarzeni większą fanta-

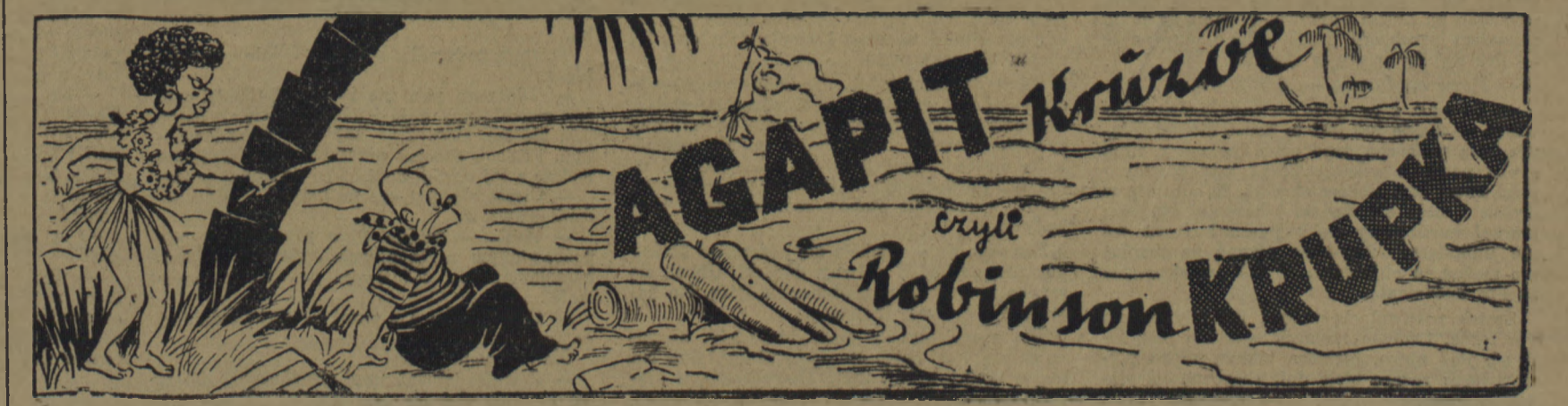
zją wyobrażają sobie nawet to połączenie linią autobusową PKS-u. Szczyt marzeń to dostateczna ilość ryb w sklepie Centrali Rybnej, zaopatrywanej przez hurtownię w Szczecinku. Z tym zaopatrywaniem to całkiem osobny problem, bo od 2-ich miesięcy sklep CR w Człuchowie nie otrzymał żadnego towaru. Ryby, wiadomo głosu nie mają, nie dziwnego, że milczą, dlatego jednak taki stan rzeczy toleruje POKUZ? W ogóle cały aparat aprowizacyjny - dystrybucyjny w Człuchowie przypomina swą działalnością znaną bajkę o śpiącej królewnie. Ktoś tam czeka — na swego królewicza, który pocałunkiem obudzi w niej życie. Inna rzecz, że właściwie byłoby za stosowanie kilka pobudzających klapsów.

O sprawie zaopatrzenia i po rządów w Człuchowie pisaliśmy już niejednokrotnie, mimo to nie się dotychczas nie zmieniło na lepsze. W gospodzie ludowej „Odrodzenie” kwitną np. we flakonach jeszcze autentyczne, wiosenne kwiatki, zatruwając „miłą” wońną gnijącą wodę i tak dość ciężką atmosferę gorączkowskiego oczekiwania na obiad.

Skończy się wnet lato, marzyć nie będzie gdzie, może wreszcie jesienią chłód obudzi tych, którzy nie mogli pracować wśród letniej „kanikuły”. (Wl.)

SZCZECINEK
Kino „WOLNOŚĆ” — „Dziś o wpół do jedenastej”, prod. ośk. skiej. Dow. od lat 18. Początek seansów 18 i 20, w niedzielę i święta 19.
Telefony: Pożar — 99, Milicja — 224, Pogotowie ratunkowe — 334.

JUTRO - JUTRO - JUTRO - JUTRO



Drżycie rekordy!

Igrzyska sportowe artystów, radiowców i dziennikarzy w Szczecinie

W najbliższą niedzielę o godz. 11.30 na stadionie Związkowca odbędzie się Igrzyska sportowe artystów i dziennikarzy.

Impreza ta zorganizowana będzie z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy, na który to cel przeznaczony jest całkowity dochód.

Bedzie to impreza niespotykana dotychczas na naszym terenie, poprostu „cyrk na boisku i bleziach”.

Złożą się na nią: mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami cyrku, artystów i dziennikarzy oraz zawody lekkoatletyczne i pokazy gimnastyczne.

Cyrkowcy mają ułatwione zadanie, ponieważ posiadają zgraną jedenastkę, która odnosiła już sukcesy w Warszawie, Krakowie i Gdańsku w podobnych meczach.

Trudniej będzie z ustaleniem drużyny — teamu, mistrzów pióra i mikrofonu. Kandydatów jest dużo, zespół zostanie jednak wyłoniony po treningu, który odbędzie się w dniu dzisiejszym.

O wejście do reprezentacji kandydować popularni na naszym terenie artyści i dziennikarze.

W zawodach weźmą udział między innymi dyr. Polskiego Radia Narcelli, kier. literackiego teatru Bratny, artyści: Kałuski, Petecki, Fleszar Andrzejewski, dziennikarze red. Knttel, Kmiecik, Rajkowski, Kaniasty, dyr. cyrku

Manc, aktorzy Carmo, prof. Flutek, kłowni Bašta i Muszyński oraz szeregi innych.

Taka obsada gwarantuje wysoki poziom, jeżeli już nie sportowy, to przynajmniej humorystyczny — widowiskowy.

Wystarczy wyobrazić sobie np. sztafetę 4x100 w wykonaniu zespołu komików Cyрку Nr 1, a już na samą myśl można się ubawić. Takich wyczynów będzie wiele, co daje gwarancję dwóch godzin godziwej rozrywki. (Rak)

Mecz koszaliński na chłódno

Mecz niedzielny bokserki rozczarował Koszalin. Po ostatnich sukcesach Gwardii, z lepszymi drużynami niż Lubli-



nianka, miejsce w obniżyli loty. Lublinianka zaprezentowała drużynę przeciętną, bez specjalnych asów, drużynę, która walczyła o każdy punkt.

Gwardia natomiast wniosła na ring niepewność i nie zdecydowanie. Mamy pretensje do Graczyka I — boksera o pewnym już stażu, który pozwolił sobie na niesmaczny wybrzyk w formie gryzienia przeciwnika.

Nie zabraknie sportowców w akcji Odbudowy Stolicy

Pierwszy rok Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu stawia przed wszystkimi mi wielkie zadanie odbudowy Warszawy — stolicy Polski Ludowej.

Plany urbanistyczne nowej Warszawy uwidaczniają wielką troskę Rządu o zdrowie społeczeństwa. M. in. powstają liczne obiekty sportowe, jako jeden z zasadniczych czynników rozwoju masowej kultury fizycznej, przy czym największą inwestycją w zakresie budowni-

wa sportowego, przewidziana Planem 6-letnim, jest reprezentacyjny Centralny Stadion Sportowy.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, jak co roku, we wrześniu organizuje akcję „Miesiąca Odbudowy Warszawy”. Całe społeczeństwo w tym okresie szczególnie wydatnie wzmacnia swe wysiłki dla najszybszego wykonania zadań budowy Nowej Ludowej Stolicy. W akcję tę włączy się również cały polski ruch sportowy.

Aby akcji tej zapewnić jak najlepsze wyniki, zgodnie z postanowieniami GKKF, w szeregach imprez sportowych, organizowanych na terenie całego kraju we wrześniu br. 2 proc. wpływów kasowych brutto prze kazanych będzie na Społeczny

Co mówią o swoich walkach.

GRACZYK II — Przegrałem, Kukier był lepszy, a mnie zabrakło kondycji. Był może jestem przetrenowany, a prócz tego wybiłem sobie rękę w I rundzie.

PIŃCZYŃSKI — Dittner był słaby technicznie, ale swoją drogą to ja mam szczęście do odwrotnej pozycji. Na cztery ostatnie poważniejsze mecze to był trzeci „praworek”.

MARCZEWSKI — Bardzo się cieszę, że mój pierwszy poważniejszy występ w reprezentacji zakończył się sukcesem. Bardzo dużo dał mi oboz kondycyjny.

KUBASIEWICZ — Zwycięstwo zawdzięczać dobrej kondycji. Ostrowski to twardy przeciwnik, ale „leżał mi”.

JARMUŁOWICZ — Remis ze Stecem to dla mnie sukces. Stec jest starym wygą, a przed I i III rundę wygrałem zdecydowanie. (wł)



Rybacy na SFOS

W dniu 1 września br. delegacja rybaków morskiego obwodu rybackiego w Szczecinie, obejmującego miejscowości Kopca, Łak, Stepnica, Lubczyn, Stołczyn i Dąbie, złożyła przewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, posłowi Pietruskiemu, meldunek, iż rybacy obwodu szczecińskiego zebrali z dowolnych ofiar 84.200 zł., którą to sumę przekazali w dniu rozpoczęcia miesiąca Odbudowy Warszawy i I Polskiego Kongresu Pokoju na SFOS.

Jednocześnie rybacy obwodu szczecińskiego wzywają wszystkich rybaków w całym

kraju do podejmowania dalszych wpłat na SFOS.

Wśród rybaków obwodu szczecińskiego należy wyróżnić ob. Razumienko Aleksandra który wpłacił 10 tys. zł., ob. Jarkiewicz Tadeusza — 5 tys. zł., i ob. Szylera Bernarda — 2 tys. zł.

Rybacy osady Trzebież, zebrali i przekazali na rzecz SFOS 41.800 zł. oraz rybacy osady Nowe Warpno wpłacili 14.800 zł.

Rybakom szczecińskim, trzebieżskim i nowowarskim należy się uznanie za ofiarność na rzecz rozbudowującej się Stolicy.

Młodzież czeška zwiedziła Szczecin

Wczoraj bawiła w Szczecinie ZMPowcami z miejsca nawiązała się nie serdecznej przyjaźni, którą podkreślił moment jazdy do Międzyzdrojów za trzymała się w naszym mieście.

Chłonkowie organizacji Svaz z młodzieżą byli gośćmi. Za rządów Wojewódzkiego ZMP. Między gośćmi a naszymi zdrojów. (JG)



Niemiecka drużyna B.S.C. „Bytonin” wygrała z „Gwardią B” (gwardziści stoją) w stosunku 3:0

A. KOPTIAJEW

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

Wkrótce usłyszano pierwsze głucho uderzenie o burtę. Kry napływały zewsząd, gromadziły się, trzeszczały i pękały, zderzając się z nieoczekiwaną przeszkodą. Płynęły jakimś swoimi, sobie tylko znanymi drogami. Pasażerowie wyszli z kajuty, patrzyli zdziwieni i, tłocząc się w przejściach między bagażami, wchodzili na beczki i drzewo. Potem z głośnym tupaniem przebiegli przez pokład marynarze — kry wybiły dziurę w statku.

— Nowe opóźnienie — rzekła Olga.

— Ta-a-ak. I to spore — odpowiedział Tawrow. — Takie już jest to nasze morze! Prawie całą północną jego część pokrywa zima gruba powłoka lodowa. Teraz lody puszczą i prąd unosi kry. Dobrze chociaż, że odtafiały w drodze i stały się cieńsze i bardziej łamiwe, inaczej mieliśmy się z pyszałkiem Teraz też nie unikniemy kłopotów: płynąć na przełaj nie można, a objeżdżać... I tak jesteśmy już bardzo spóźnieni...

Statek posuwał się wolno: kry płynęły na spotkanie, tworząc niekiedy szerokie pola lodowe. Pod niską, błękitną kopułą nieba płynęły teraz rażące białe dni, nasyczone osłepiającym blaskiem lodów; noce stały się jasne.

Statek, smuszony do wymijania lodów, zmienił kurs.

Olga męczyła ciągłe słońce, w blasku którego wygrzewały się na krze leniwe fok, ruchliwe tylko w strefie czystej wody. Zbrzydli jej już szachy i coraz dłużej przesadywała w kabine bufetowej, dokąd przeprowadziła się szóstego dnia podróży. Ale samotne przesadywanie w kabine, małej jak pudełko, wkrótce jej się sprzykrzyło. Olga zaczęła żałować, że wyprowadziła się z ogólnej kajuty. Odwiedzała byłych swoich współlokatorów i zawierała nowe znajomości. Marzyła już o tym, by stanąć na ziemi i przyjechać wreszcie, niechby na tę daleką północ, ale do domu, do męża, o którym myślała coraz częściej i serdeczniej. Wiozła dużo prezentów dla niego i gdy dokuczała jej tęsknota, przetrząsała wszystkie te piękne rzeczy, przymierzała je w myśli do niego, wybobrażając sobie, jak jego ręce będą ich dotykać. Wtedy serce jej zaczynało silnie uderzać i ciepła fala czułości zasnawała oczy mgłą.

Tawrow posmutniał... Przymusowe nierobstwo działało bardzo źle. Z początku sądził, że męczy go brak pracy i tęsknota za czynnym życiem. Wówczas wyjmował z walizki książki, które przewidując wiozł ze sobą, ale ani ulubiona powieść, ani najnowsze prace specjalisty w zakresie stopów metali, nie zajmowały go.

Pewnego dnia obudziła się późno. Od strony pokładu dochodził dziwny dźwięk. Ubrał się szybko i wyszedł po drabince na górę. Na pokładzie pilnowano drzewo.

Po morzu płynęły gęste białe kry, zagrażając statkowi ostro sterującym kantami. Na lodzie wciąż leżały fok. Nieruchome, z szeroko rozstawionymi elastycznymi pletwami,

zdawały się być przyrośnięte do kry. Przysiluchiwały się, być może, jak na statku pilnuje się drzewo...

„Brak widocznej paliwa — pomyślał Tawrow. — Nic dziwnego: prawie pięć dni jesteśmy nadprogramowo w drodze...”

Nagle wśród pracujących pasażerów Tawrow spostrzegł Olę. Z podwinętymi rękawami podróżnego swetra i głową owiniętą trójkątną chustą, pilowała drzewo wespół z silnym, krótkonosym chłopcem i widać było, że dobrze im się razem pracuje. Piłę trzymała, co prawda, nie bardzo umiejętnie, ale za to mocno i pilowała równomiernie i gładko. Każdy ruch promieniował siłą i radością życia.

— A pan czemu leniuchuje? — krzyknęła Olga, prostując plecy.

Stała opuszcziwszy piłę i czekając na następne polano, wycierała zarumienioną twarz małą, białą, batystową chusteczką z cienką koronką.

Tawrow podszedł do niej, radośnie uśmiechnięty.

— Dlaczego pan nie pomaga? Chodzi pan jak zagraniczny gość i uśmiecha się. Z czego pan się tak cieszy? — zapytała niezadowolonym głosem, chociaż przeczyła temu wyraźną radość z tej nowej, dopiero co poznanej pracy.

— Cieszę się, patrząc na panią — odpowiedział Tawrow.

— A-a-a... — rzekła Olga przeciągłym, niepozbawionym uszczypliwości, głosem. — Odnalazłem siebie, co? Swoje prawdziwe powołanie?...

— Co za złościca z pani! — rzekł inżynier, nagle onieśmielony.

Olga roześmiała się.

— Pewnie! Można stać się złościcą, objając się tyle dni na tym gracie! Tracę już

Rumunia - CSR 8:8 w boksie

Rozegrane w Bukareszcie międzynarodowe zawody pięcioboju Rumunia — CSR zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki (Czechosłowacy na pierwszym miejscu): w pierwszej Majdloch wygrał z Ripką, w kugoci Zachara pokonał To mę, w piórkowej Stehlik przegrał z Fiatem, w lekkiej Kralicek przegrał z Ambrohem, w półśredniej Koudela przegrał z Linca, w średniej Torma pokonał Tita, w półciężkiej Rademacher przegrał z Bohdanem, w ciężkiej h. Netuka zwyciężył Furesza.



Chłopi z Bezzreca na stanowiskach w czasie masowej imprezy strzeleckiej w Szczecinie.

Najlepsi strzelcy wśród młodzieży

Pokłosie masowej imprezy strzeleckiej jaką było zdobywanie przez około 2 tys. młodzieży Odznaki Strzeleckiej, po dajemy dzisiaj po obliczeniu wszystkich wyników przez komisję sędziowską.

Oto najlepsze wyniki z klasyfikacji indywidualnej.

Kat. I. do Odznaki III kl. 1) Woźny (Stud. Wojsk.) 94 pkt. 2) Szylar (Stud. Wojsk.) 92 pkt. 3) Enden (Włókn.) 92 pkt. Klasa II do Odznaki II kl. 1) Zieleniewski (SP) 96 pkt. 2) Kokoszko (SP) 94 pkt. 3) Palczyński 93 pkt. ZMP o Odznaki III kl. 1) Kowalski 88 pkt. 2) Szamaniuk 88 pkt. 3) Rokowski 82 pkt.

Kobiety 1) Steczkowska ZMP 84 pkt. 2) Tomaszewska (Bud.) 83 pkt. 3) Budzikowska (Bud.) 80 pkt. 4) Steczkowska Jadwiga ZHP (najmłodszą uczestniczką).

Zawodnicy LZS. 1) Kotlicki ZS Bezzreca 85 pkt. 2)

Pierwszym był Senlow

W dniu wczorajszym na skutek błędnych informacji, podaaliśmy, że Czyżewski został zwycięzcą w turnieju tenisa stołowego. W rzeczywistości zwycięski uplasował się dopiero na 4 miejscu, pierwszym miejscem zdobył młody zawodnik stargardzkiego Kolejarza Senlow przed Ferberem (Zw) i Krzeminskim (Zw).

Za pomyłkę przepraszamy Czytelników.

Notatnik sportowca

„Zarząd Miejski ZMP zawiadamia, że w dniu 6.9 o godz. 17 odbędzie się odprawa referentów Wych. Fiz. w Zarządzie Miejskim ZMP. Obecność wszystkich referentów obowiązkowa.

Sekcja pływacka ZKS „Spółnia” w Szczecinie po powrocie trenuje we wtorek, czwartki i soboty od godz. 17.30 na pływalni na Głębokiem.

Sekretariat Z. S. „Spółnia” w Szczecinie przy ul. Kopernika 7 przyjmuje zgłoszenia do sekcji umiarkowanych pływaczy, co najmniej w godz. od 9-13-tej.

cierpliwosć. Wlecz się i wlecz, a ja chełabym na skrzydłach polecieć! Oderwać się od pokładu i pofrunąć! Obawiam się, że tego drzewa też nie starczy — dodała unosząc piłę i mierzając wzrokiem nowe polano. — Co wtedy będzie?

— Wtedy będziemy krajać po morzu, czekając, aż zbawi nas holownik z najbliższego portu.

Pewnego pochmurnego dnia w szarej dali, gdzie zacierała się już różnica pomiędzy morzem i niebem, zajaśniały białe słupy, podobne do jakiejś olbrzymiej trąby. Słupy te jednak trwały nieruchomo i wśród parujących, rozkładających pełną napięcia atmosferę, dala się słyszeć okrzyk:

— Ziemia! „Stupy” okazały się śniegiem, który leżał w krętych wąwozach nadbrzeżnych, kamienistych, nieprzystępnych gór. Teraz dopiero, w pobliżu brzozy, można było stwierdzić, jakim żółtym krokiem posuwa się parostatek.

— No, teraz Głębokie jest już blisko — rzekł Tawrow, spostrzegłszy pełen niecierpliwości niepokój Olgi. — Niedługo dotrzemy do zatoki i staniemy na kotwicy. Podawano przez radio, że w zatoce jest jeszcze lód i kutry pomocnicze nie mogą wypłynąć na nasze spotkanie.

— A dlaczego przedtem nie uprzedzono nas?

— Przypuszczano, że zatoka oczyszczi się z lodu, a tymczasem, wbrew przewidywaniom, ochłodziło się... Chodźmy, zagrajmy ostatni raz w szachy. Dzisiejszy wieczór należy jeszcze do nas. a jutro będziemy już na miejscu.

(Dalszy ciąg nastąpi).